



Ważna przestroga

Zauważmy: Pismo Święte w wielu miejscach mówi o nadejściu „dnia gniewu Bożego”. Prorok Joel (2:2) powiada, że będzie to „dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury”. Podobny, aczkolwiek szerszy opis znajdujemy w Proroctwie Sof. 1:14-18: „*Bliski jest wielki dzień Pana, bliski i bardzo szybko nadchodzi. Słuchaj! Dzień Pana jest gorzki! Wtedy nawet i bohater będzie krzyczał. Dzień ów jest dniem gniewu, dniem ucisku i utrapienia, dniem huku i hałasu, dniem ciemności i mroku, dniem obłoków i gęstych chmur, dniem trąby i okrzyku wojennego przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim. Wtedy ześlę strach na ludzi tak, iż chodzić będą jak ślepi, gdyż zgrzeszyli przeciwko Panu (...); ogień gniewu Pana pochłonie całą ziemię. Doprawdy, straszną zagładę zgotuję wszystkim mieszkańcom ziemi*” (NP). Księga Objawienia 11:19 przyrównuje ten czas do wielkiego trzęsienia ziemi. Apostoł Piotr opisuje skutek tego trzęsienia:

„A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w którym niebiosy z wielkim trzaskiem przeminają, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą” – 2 Piotra 3:10.

Są to obrazowe wersety Pisma Świętego, które wskazują na czas spełnienia się Boskiej przepowiedni, kiedy to runą wszystkie niesprawiedliwe systemy tego świata – cywilne i religijne. „Ziemia” przedstawia cywilny porządek świata, jego ustroje, systemy i rządy. „Niebo” zaś wyobraża systemy religijne, duchową władzę nominalnego chrześcijaństwa. Powyższe symbole wskazują na okres największego wzburzenia narodów, na największy konflikt świata. Pan Jezus przepowiedział ten kataklizm i określił go jako „*wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd*” – Mat. 24:21.

CZY ŻYJEMY JUŻ PO WIELKIM UCISKU?

W Apokalipsie 16:16,18 znajdujemy zapis: „*I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Armagedon*”. Słowo to oznacza: „przeklęta wojna”. Symbolicznie odnosi się do zupełnego pogromu, upadku, jaki przyjdzie na wszystkich nieprzyjaciół Królestwa Bożego: „*A są to czyniące cuda duchy demonów, które idą do królów całego świata, aby ich zgromadzić na wojnę, w ów wielki dzień Boga Wszechmogącego*” – Obj. 16:14. Werset 18 utożsamia konflikt narodów z trzęsieniem ziemi. „*(...) i nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi; tak potężne było to trzęsienie ziemi*”. Stwierdzamy, że cze-

goś takiego jeszcze nie było, ale splot różnych wydarzeń wskazuje, że czas ten jest bliski, że narody szybkim krokiem zacierają ku ogólnemu spięciu; sytuacja międzynarodowa z każdym dniem staje się burzliwsza. Kiedy zapałka ludzkiej nienawiści roznieci globalny pożar, nie wie nikt, ale jest pewne, że nie stanie się to wcześniej, zanim Bóg uzupełni liczbę administracji nowego Władcy i Króla. Informuje o tym nauka Apokalipsy 7:1-4, gdzie jest mowa o czterech wiatrach, które są powstrzymywane mocą anioła występującego od wschodu słońca, „*aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo*”. Rozumiemy, że tym aniołem jest Chrystus Pan w czasie swej wtórej obecności. Czterej aniołowie stojący na czterech węglach ziemi zdają się wyobrażać siły demoniczne, które swym działaniem obejmują całą ludzkość – cztery struktury świata: kler, kapitał, lud pracy i militarystyka. Wiatr jest symbolem anarchii, jaka ma się rozpętać w wyniku działań powyższych struktur co nastąpi po popieczętowaniu sług Boga, to jest, aż Kościół Boży zejdzie z ziemi.

Obserwując wydarzenia naszych czasów, zwanych ostatecznymi i mając na uwadze naukę Słowa Bożego, wskazującego na znamiona, jakimi miały się te czasy odznaczać, z całą stanowczością możemy się przeciwstawić pogładowi, że te sprawy miały już swoje wypełnienie. Nawet nie znający Biblii ludzie zauważają, że światu zagraża jakiś bliżej nieokreślony kataklizm. Symptomów tego upatrują się w wielkiej demoralizacji, w organizowaniu się różnych grup przestępczych, gangów i mafii, których korzenie prowadzą do najwyższych władz rządowych, co ma miejsce w wielu krajach. Niszczące formacje są w trakcie zawiązywania się. Załączki anarchii dostrzegamy prawie w każdym kraju. „Wielki ucisk”, o którym mówi Pismo Święte, jest jeszcze przed nami! Niszczący kataklizm anarchii jest powstrzymywany mocą naszego Wodza zbawienia, Jezusa Chrystusa. Jemu to został przez Boga dany dział, aby zaprowadził na ziemi pokój, ład i powszechną sprawiedliwość.

Na razie działają jeszcze siły niewidzialnego władcy ciemności, mistrza wojen i twórcy śmierci, któremu na imię Szatan. On pcha narody do bratobójczych walk. Pod jego przywództwem nurzają się we krwi mordowane kobiety, dzieci, starcy i ci, którzy powołani są przez moźnych tego świata do obrony honoru ojczyzny. Przesycona duchem nienawiści ludzkość popada w coraz większy konflikt, którego ogniska tkwią w strukturach urzędniczych, nie chcących ulżyć doli ludu roboczego. Świat powiązany międzynarodowymi paktami i ograniczany umowami bankowymi, szamocze się jak ryba w sieci, z której nie ma wyjścia. Z drugiej



strony, lud pracujący – podsycany przez przywódców związkowych – domaga się swych, często wygórowanych, praw i wydaje się, że zagubiony tu został wszelki umiar i rozsądek. Podburzeni pracownicy gotowi są do konfrontacji z rządzącymi.

Widmo anarchii jest coraz bliższe. Na każdym szczeblu władz widoczne jest rozprężenie. Sprytnie maskowana walka o ochronę praw obywatelskich to nic innego jak walka o fotele. Rzekomo wszyscy chcą dobrze, a dziwnym zbiegiem okoliczności, dzieje się coraz gorzej. Na nic się zdają obietnice poszczególnych ekip dochodzących do władzy. Olbrzymia część społeczeństwa straciła zaufanie do wszystkich instytucji – cywilnych i kościelnych. Dzieje się tak dlatego, że społeczeństwa pokładają swą nadzieję w ziemskich przywódcach, a nie zwracają się do właściwego Wodza i Pasterza dusz ludzkich. Obecnie wszyscy chcą rządzić, a nikt nie chce być poddanym. Jest to jedna z wielu przyczyn aktualnych spięć społecznych. Wiemy jednak na podstawie nauki Pisma Świętego, że te ciągoty do władzy i manipulacje społeczeństwem doprowadzą ludzi do ostateczności i wybuch niezadowolenia spowoduje wielki krach instytucji rządowych, kościelnych i społecznych.

BŁĘDNE MNIEMANIA

Wobec powyższych faktów, twierdzenie, iż wielki ucisk miał już swoje wypełnienie i należy do przeszłości, jest bezpodstawne. Pogląd ten jest wysuwany w celu podważenia wiary w niebiańskie obietnice.

Nauka o Żniwie, w którym główny Żniwiarz, Jezus Chrystus miał zająć się zebraniem „pszenicy” – ostatnich członków Kościoła, a także doświadczeniem wiary klasy Wielkiego Grona, jest jedną z podstawowych nauk. Niektórzy zamknęli już drzwi do przywilejów niebiańskiego dziedzictwa. Roszcząc sobie pretensje do zaszczytów w ziemskim Królestwie Pana, siłą rzeczy muszą twierdzić, że powyższych klas nie ma już na ziemi. A ponieważ klasa Wielkiej Kompanii miała wyjść z wielkiego ucisku (Obj. 7.14), z konieczności głoszą też, że wielki ucisk już się spełnił. Gdyby bowiem uznać, że Wielkie Grono jest jeszcze na ziemi, niedorzecznym byłoby twierdzenie, iż Bóg otworzył drzwi przywilejów ziemskiej klasy.

Lud Pański otrzymał przestroagę, aby pilnie badał prawdy biblijne i uważnie baczył na wydarzenia, które dla wiernych miały być wskazówką czasów. Nasz Pan mówiąc o tych czasach, często nawoływał do patrzenia (obserwacji), czuwania i modlitwy. Są to nieodzowne czynniki, które pozwalają wiernym uniknąć błędów i złudzeń w obecnej godzinie pokuszenia, która miała nawiedzić cały świat. Zdajemy sobie sprawę, że są to działania zwodniczych duchów w celu opóźnienia dzieła Bożego, a tym samym przedłużenia swojej egzystencji.

Zacytujmy kilka słów przestrogi Naszego Pana: „Bacz-

cie, zęby was kto nie zwiódł. Powstanie wielu fałszywych proroków i zwiódą wielu. Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby o ile można, zwieść i wybranych. Oto przepowiedziałem wam” – Mat. 24:4,11, 24-25 (NP). Powyższe ostrzeżenie stało się szczególnie aktualne przy końcu wieku Ewangelii. Nigdy nie było tak silnych i sugestywnych siódł, jakie są obecnie, w czasie wtórej obecności Pana.

Różne czynniki działają na oświecone umysły wierzących. Pan dozwala, aby dokonywały one segregacji niewiernych od wiernych. Jednym ważnym elementem dzieła żniwa jest przesiewanie, a główny Żniwiarz dozwala na odsianie tych, którzy nie są Mu wierni. Fakty wskazują, że wielu pozwoliło się odsiać, przyjmując naukę niezgodną z czasem.

Zdrowy rozsądek i znajomość faktów pozwala wielu z wierzących utrzymać się w stateczności Prawdy, stoją oni na baszcie proroczej przepowiedni i spostrzegają zarysy żniwarskiej działalności Pana. Ponadto sami włączają się w tę pracę z pełną energią, chcąc wziąć udział w zebraniu ostatnich ziaren pszenicy nadającej się do Pańskiego spichlerza.

ŻNIWO JEST CZASEM ZBIORU, A NIE POSIEWU

Żniwo nie jest odpowiednim czasem do posiewu, lecz jest to czas zbioru tego, co wcześniej było posiane. Chrystus Pan i apostołowie dokonali posiewu Prawdy w sercach powołanych. Wzrost odbywał się przez cały wiek Ewangelii – teraz przyszedł czas zbioru tego, co urosło na polu ewangelicznej Prawdy. Chrystus Pan powiedział: „Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. A w czasie żniwa powiem żeńcom: zbierzcie najpierw kłóły i powiążcie go w snopki na spalenie, a pszenicę zwieźcie do mojej stodoły” – Mat. 13:30 (NP).

Naszym zdaniem, dzieło „żniwa” jest w pełni widoczne. Czynnościom wiązania „kłóły” trudno jest zaprzeczyć, a to potwierdza, że „pszenica” jest jeszcze na ziemi. Postępowanie wiernych winno być zgodne z duchem czasu i widocznym działaniem głównego Żniwiarza. Nie jest to czas, aby dokonywać posiewu na szeroką skalę, gdyż nadchodząca „zima”, którą Pan przepowiedział, wyklucza taką czynność. Dla pracowników Pańskich jest to wyraźną wskazówką, aby zajęli się zbiorem pszenicy. Rozgłaszanie poselstwa Prawdy w czasie „żniwa” miało być czynione nie w celu nawrócenia świata, lecz na „świadectwo wszystkim narodom” – Mat. 24.14. Świat będzie miał swoje przywileje w czasie tysiącletniej restytucji Królestwa Chrystusowego, teraz zaś Pan zbiera synów Królestwa Niebiańskiego. To wcale nie oznacza, aby Kościół znajdujący się jeszcze w ciele nie otwierał się dla tych, którzy chcieliby przyjąć Słowo Ewangelii i zaczerpnąć wiadomości o zbawczym planie



Boga.

„Zgodnie ze wszystkimi orzeczeniami Pisma Świętego, naszą myślą jest, że w czasie Żniwa wieku ewangelicznego znajomość planu Bożego, obecności Syna Człowieczego, jak i pracy żniwiarskiej stanie się udziałem wszystkich poświęconych Bogu ludzi. Tym sposobem „Teraźniejsza Prawda” stanie się próbą i doświadczeniem właściwego stanu poświęconych serc, podobnie jak głoszenie Ewangelii, obecność Mesjasza, Żniwo wieku żydowskiego były doświadczeniem dla Izraela przy pierwszym przyjściu Chrystusa” (6 Tom s. 110) PO 430.

Na innym miejscu apostołskie napomnienie przestrzega nas, abyśmy dobrze uważali, z jakich materiałów wznosimy budowlę naszej wiary. Oto słowa przestrogi: *„Każdy niechaj baczy, jak buduje”* – 1 Kor. 3:10. Z nauki apostoła wynika, że wszyscy budują na Chrystusie, lecz niektórzy do budowy używają niewłaściwych materiałów. Złoto symbolizuje obietnice Boże, srebro – drogie prawdy, natomiast kosztowne kamienie wyobrażają szlachetne przymioty charakteru i owoce Ducha Świętego. Tylko takie materiały zapewniają, że budowa będzie trwała – wieczna. Zaś drwa, siano i słoma przedstawiają błędne nauki, ludzkie tradycje i niewłaściwe cechy charakteru, jakimi są: fanatyzm, uprzedzenia religijne, świecka filozofia, brak orientacji w wydarzeniach czasowych i nieznanie wypełniających się prorocत्व. Budowanie z takich materiałów przesądza o dyskwalifikacji właściciela budowli. Ogień doświadczy i dzień pokaże, kto z czego budował. Pan Jezus ostrzegał: *„Ujrzyście Abrahama, Izaaka, Jakuba za stołem w Królestwie moim, a samych siebie precz odrzuconych ...”*. Doświadczenia wskazują, że nie jest w ludzkiej mocy wyprowadzenie z błędu tych, którzy dali się mu zwieść. Trudno temu, kto popadł w błąd, odnaleźć właściwy kierunek. Głównym celem tej przestrogi jest ustrzeżenie dziatek Bożych przed utratą wiary w niebiańskie obietnice, które nadal są aktualne. Nie mamy jeszcze dowodów, aby Bóg cofnął tę łaskę – zamknął drzwi sposobności wejścia na wesele Barankowe. Nie mamy również żadnych dowodów, aby Bóg otworzył już drzwi przywilejów restytucyjnych Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Godzina pokuszenia, jaka miała przyjść na cały świat, *„by doświadczyć mieszkańców ziemi”*, miała szczególnie doświadczyć tych, którzy ubiegają się o członkostwo w Kościele Chrystusowym. Prorocy Psalm 91:7 zapowiadał taki stan rzeczy: *„Chociaż padnie u boku twego tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ciebie to jednak nie dotknie”*. Godzina pokuszenia dosięgła wielu szczerych i oddanych sług. Wielu z nich poznało Prawdę kilkadziesiąt lat temu. Poświęcili się na służbę Panu i przez wszystkie te lata doceniali wielki dar Prawdy. Teraz jednak zakrada się do ich umysłów zwątpienie. Zachwiali się w dotychczasowym rozumie-

niu Prawdy i udali się w poszukiwaniu innych, rzekomo lepszych prawd. Szukają pokarmu, ich zdaniem, bardziej odpowiedniego do czasu. W związku z tym jedni w swym rozumowaniu przyspieszają wydarzenia w czasie, inni znów opóźniają. Następuje dysharmonia pojęć, co zagraża utratą wiary, szczególnie dla początkujących.

Pan użył „sługi” do podania nam Prawdy na czasie. Przy jego pomocy rozpoznaliśmy wtórą obecność Pana jako Żniwiarza, poznaliśmy też dzieło Żniwa, które miało dokonać oddzielenia „pszenicy” od „kąkolów”, tj. prawdziwych chrześcijan od nominalnych, mądrych panien od głupich – tych, którzy wiarą rozpoznają obecność Pańską, od tych, którzy jej nie widzą; tych, którzy posiadają olej i lampy ich płoną duchem gorliwości, od tych, którzy są oziębłymi.

W związku z powyższym nie chcielibyśmy zajmować stanowiska krytycznego wobec osób błędzących, lecz pragniemy postępować zgodnie z przykładem Pana, który modlił się za Piotrem: *„Szymonie, Szymonie, oto szatan wyprosił sobie, żeby was przesiać jak pszenicę. Ja zaś proszę za tobą, aby nie ustała wiara twoja, a ty, gdy się kiedyś nawrócisz, utwierdź braci swoich”* – Łuk. 22:31-32 (NP). Nam też należy modlić się za tymi braćmi, którzy nie mają jasnego wyrozumienia Prawdy, a nie grzeszą na śmierć, gdyż nie utracili wiary w okupową krew Jezusa Chrystusa.

Dlatego staramy się zwracać uwagę na zwodniczą siłę godziny pokuszenia, aby wzajemnie dopomagać sobie w statecznym postępowaniu za naszym Mistrzem – Odkupicielem i w wiernym trwaniu przy Prawdzie. Przeto módlmy się jedni za drugimi, by Pan dopomagał nam w unikaniu zasadzek przeciwnika Bożego, który zawsze usiłuje wprowadzić błąd w miejsce Prawdy. Strzeżmy się, byśmy nie stracili duchowego wzroku i nie zeszli na manowce błędu pod wpływem różnych złudzeń, jakie występują w obecnych czasach.

Zwróćmy uwagę na napomnienie św. Pawła, abyśmy byli trzeźwi *„i nie zajmowali się nie kończącymi się rozdowodami (chronologicznymi datami), które przeważnie wywołują spory, a nie służą dziełu zbawienia Bożego, które jest z wiary (...) Czego niektórzy nie osiągnęli i popadli w próżną gadaninę”* – 1 Tym. 1:4,6 (NP).

ŚLEPY BARTYMEUSZ

Istnieje tak zwana ślepotą duchową. Z fizycznej ślepoty można się czasem wyleczyć, można dokonać operacji lub używać okularów. Uzdrawienie z duchowej ślepoty jest daleko trudniejsze. Czy widzieliśmy kogoś, kto by przyznawał się do złego stanu swojego duchowego wzroku? Nie słyszeliśmy, aby ktokolwiek wołał (prosił jak Bartymeusz) o wyleczenie go z tego rodzaju ślepo-



ty. Wszystkim się wydaje, że widzą dobrze, nawet lepiej od innych. Jak duża jest różnorodność pojęć, tak dużo jest twierdzeń o posiadaniu lepszego światła. Zauważmy, że prawie wszyscy, którzy odeszli od „Terazniejszej Prawdy”, posługują się werselem: „*Ścieżka sprawiedliwego im dalej, tym jaśniej świeci*”. Z tego rodzą się proste pytania: Czy wszyscy są sprawiedliwymi? Czy wszyscy, którzy stosują ten werselem do siebie, posiadają jasne wyrozumienie prawd biblijnych? Czy takie wnioskowanie będzie słuszne? Bynajmniej !

Szatan stara się uśpić czujność ludu Bożego, a czyni to poprzez ludzi, którzy twierdzą, że żyjemy już po czasie wielkiego ucisku, po Armagedonie, a zatem, nie ma już na ziemi klasy duchowej.

Dla upewnienia się w tym przedmiocie odpowiedzmy na następujące pytania:

1. Czy cierpienia dla Chrystusa z powodu Prawdy są już niemożliwe i czy są niespotykane?
2. Czy drzwi sposobności służenia Panu i Jego sprawie

zostały zamknięte?

3. Czy kłóś został związany i spalony?
4. Czy Izrael przyjął Jezusa, uznał Go za swego Mesjasza? Czy rzeczywiście ślepotą co do tej sprawy została usunięta z ich oczu?
5. Czy głoszenie Prawdy nie spotyka się z opozycją świata?

Właściwe odpowiedzi utwierdzą naszą wiarę i pozwolą zająć właściwe stanowisko odnośnie czasów i chwil oraz dzieła Bożego, jakim jest wybór Kościoła i rozwinięcie się klasy Wielkiego Grona. „*Dlatego, bracia, tym bardziej dołóżcie starań, aby swoje powołanie i wybranie umocnić; czyniąc to bowiem, nigdy się nie potkniecie. W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego Królestwa Pana naszego i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa*” – 2 Piotra 1:10-11 (NP).

Rorata Roman
R-
„Straż”